Nr. 9. Mikołów, dnia 2. marca 1929 r. Rok V.

Wychodzi raz w tygodniu co sobotę.

Cena prenumeraty na poczcie iu agentów 50 gr. mies., z odnosz. 60 gr., kwart, 1,50 zł., z odnosz. :: 1.80 zł. ::

GAZETA MIKOŁOWSKA

Cena numeru 15 gr.

Ogłoszenia 0.10 zł za wiersz: milimetrowy. Reklamy 0,15 zł. :: za wiersz milimetrowy ::

Adres Redakcji i Administracji: Mikołów, ul. Miarki 9. .˙. Telefon nr. 6.

Szkolnictwo powszechne na Śląsku
w latach od 1922 do 1928.

W gorszych niż w któremkolwiek innem Województwie znalazło się z chwilą przejęcia przez władze polskie szkolnictwo na Górnym Śląsku. Za czasów niemieckich nie było też ani jednej wogóle szkoły z językiem wykładowym polskim, nie było polskiego nauczycielstwa, wszystkie bibljoteki szkolne, wszystkie pomoce naukowe były pochodzenia niemieckiego. Niemieckiem było również całe szkolnictwo prywatne. Nawet ochronki prowadzone przez katolicko-niemiecki zakon Boromeuszek były prowadzone bez wyjątku w języku i duchu niemieckim. Do zrobienia zatem było na Górnym Śląsku w zakresie szkolnictwa polskiego bardzo dużo, niemal wszystko, prócz budynków szkolnych, których poozstało po rządach niemieckich sporo, chociaż często w stanie opłakanym. Na czoło wszystkich trudności wysunęła się na razie sprawa personalna znalezienia odpowiednich ilości nauczycieli, dla obsadzenia ogromnej ilości wolnych posad w szkołach powszechnych i średnich. Wskutek braku kandydatów mających za sobą tylko parotygodniowe kursy pedagogiczne i niejednokrotnie nauczycieli z innych dzielnic. Pozostawiono wreszcie na dotychczas zajmowanych posadach mnóstwo nauczycieli z czasów niemieckich, posiadających tylko kwalifikacje nauczycielskie do uczenia w szkołach niemieckich. Ten stan uległ poprawie w latach następnych przez ściągnięcie skądinąd dalszych polskich sił kwalifikowanych, przez założenie polskich seminarjów nauczycielskich, wreszcie przez przeszkolenie na specjalnych kursach nauczycielskich sił z czasów niemieckich. Na razie jednak w 1922-23 i 1923-4 było dużo braków, powodujących wiele żalów i narzekań, braków możliwych do usunięcia dopiero w okresie kilkuletnim.

Wielkie z natury rzeczy trudności w zakresie organizacji szkolnictwa na G. Śląsku powiększyła Konwencja Genewska z 15 maja 1922 r. ułożona i przyjęta przez Państwo Polskie i Państwo Niemieckie celem oparcia ochrony mniejszości w obu częściach obszaru plebiscytowego na zasadzie stosownej wzajemności oraz w celu uwzględnienia szczególnych warunków wynikających z ustroju przejściowego. W rzeczywistości znalazło się Państwo Polskie, w sytuacji wyjątkowo niekorzystnej, a to z tego względu, że na terenie plebiscytowym, który przypadł Polsce, trzeba było dopiero drogą ciężkiej pracy organizacyjnej wytworzyć stan jaki istniał już na Górnym Śląsku po stronie niemieckiej. Niemcy też po stronie niemieckiej Górnego Śląska starali się utrzymać stan dotychczasowy, niszcząc w zarodku próby tworzenia polskiego szkolnictwa mniejszościowego. To też liczba polskich szkół mniejszości polskiej początkowo wcale znaczna, sięgająca cyfry 40 zaczęła się gwałtownie zmniejszać a ilość wniosków o szkoły dla mniejszości polskiej spadła w ciągu para lat od 1923 — 1927 z cyfry około 6000 na kilkaset w 1927 r. Element polski po stronie niemieckiej był w sytuacji tem gorszej, że nie było tam dotąd żadnych szkół polskich ani nauczycieli z kwalifikacjami do nauczania w języku polskim. Kursa dla nauczycieli Niemców, jakie rząd niemiecki urządzał w Nyssie, nie dały żadnego rezultatu. Brak znajomości języka polskiego u nauczycieli jak i fakt, że chłopiec z ukończoną szkołą dla mniejszości polskiej nietylko zajęcia nigdzie nie otrzyma, ale narazi swego ojca na utratę zajęcia zarobkowego posiadanego dotychczas, sprawiło, że szkoły dla mniejszości polskiej podupadały i podupadają dalej tak, że dziś istnieje w rzeczywistości tylko 18 jednoklasowych szkółek dla mniejszości polskiej po stronie niemieckiej a liczba dzieci w nich wynosi 425. Naodwrót władze polskie wychodząc jednak z zasady sprawiedliwego traktowania mniejszości, zorganizowały zgodnie z duchem Konwencji Genewskiej szkoły dla mniejszości językowej niemieckiej. Rozwój szkolnictwa mniejszościowego (publicznego i prywatnego) na terenie Województwa przedstawiał się następująco:

Rok	szkół		klas		młodzieży w szkołach		Razem:	% dzieci niem.
	polsk.	niem.	polsk.	niem.	polsk.	niem.		
1922/3	531	87	2 937	526	161 821	27 932	189 753	14,7
1923/4	554	99	3 194	519	172 567	25 094	187 661	12,6
1924/5	551	105	3 317	559	166 468	25 320	181 788	13,2
1925/6	558	111	3 337	566	161 129	26 478	187 607	14,1
1926/7	560	113	5 345	577	159 244	25 979	185 223	14
1927/8	570	122	3 500	557	163 858	23 205	187 023	12,4
1928/9	574	105	3 632	526	166 982	22 968	189 950	12

Jak zatem wykazuje statystyka, szli Niemcy od 1922 r. aż po rok 1926 ustawicznie w górę zarówno o ile chodzi o ilość szkół jak i ilość klas — co jest miarodajnem a nawet o ile chodzi o ilość dzieci, co jest najbardziej miarodajne. Najbardziej krytycznym dla szkoły polskiej był rok 1926-1927, oparty o akcję wpisową z wiosną 1926 roku, w którym Niemcy doszli ne terenach Województwa do 14,8 proc. szkół i 14 proc. dzieci. Niezależnie od tego stanu faktycznego zgłoszono 5,300 do szkół mniejszości i 3 500 przeniesień. Prócz tego postawiono 1 982 wnioski o utworzenie nowych 29 szkół mniejszości. Wzrost liczby dzieci szkół mniejszości w ciągu jednego roku 1926 do około 11 000 był zjawiskiem tak niespodziewanem i zarazem groźnem w konsekwencjach politycznych i kulturalnych, że władze wojewódzkie postanowiły cały ten objaw zbadać. Po dojściu do przekonania, że cały ten objaw masowego zgłaszania dzieci do szkół mniejszości jest zjawiskiem sztucznem, wywołanem wzmożoną agitacją niemiecką, naciskiem gospodarczym i przekupstwem tak rodziców jak i nauczycieli szkół mniejszości, którym zaczęto wypłacać stałe dodatki z funduszów obcokrajowych do poborów polskich, unieważniono przeszło 7000 wniosków o wpis i przeniesienie jako nieodpowiadających objektywnej rzeczywistości. Unieważnienia te spowodowały najprzód skargę Volksbundu do Prezydenta Komisji Mieszanej Calondra, gdy zaś władze polskie rozstrzygnięcia jego nie przyjęły, przeszła sprawa unieważnionych wniosków do Ligi Narodów. Na podstawie sprawozdania p. Uniti stanęła Liga Narodów na stanowisko władz polskich i w następstwie tego zadecydowała przybycie na teren Górnego Śląska jako eksperta Ligi Narodów inspektora szwajcarskiego z Zurychu p. Maurera, wtóry w ciągu 1927 r. i pierwszych miesięcy 1928 r. przeegzaminował dzieci tak z pośród tych, które zgłoszono 1926 r. do szkół mniejszości jak i nowo wstępujących do szkoły w roku 1927. Rezultaty egzaminów p. Maurera miały mimo bardzo łagodnego egzaminu i zasady (czy dzieci znają na tyle język niemiecki, by mogły z korzyścią dla siebie uczęszczać do szkół mniejszości), przebieg nadzwyczajnie symptomatyczny. Stwierdziły one bowiem, że 523 czyli 54 proc. z pośród zgłoszonych do szkół mniejszości w r. 1926 niema pojęcia wogóle o języku niemieckim i że 288 czyli 40 proc. z dzieci poddanych egzaminowi a zgłoszonych do szkół mniejszości w 1927 r. nie może uczęszczać do tych szkół z powodu zupełnej nieznajomości języka niemieckiego.

Na skutek rozstrzygnięcia genewskiego jak i egzaminów p. Maurera nietylko te dzieci, dla którzych egzamin wypadł niepomyślnie, ale także parę tysięcy innych dzieci z pośród tych, których wnioski unieważniono w lecie 1926 pozostało w szkole polskiej.

Wpisy roku 1927 stwierdziły, że pęd do szkoły mniejszości wybitnie się zmniejszył. Na ogólną bowiem liczbę 28.000 dzieci zgłoszono do szkół mniejszości ważnie tylko 2.714 czyli 9,5 proc do szkół mniejszości. Jeszcze lepiej wypadły przeniesienia. Podczas gdy w 1926 r. zgłoszono 3341 przeniesień ze szkoły polskiej do mniejszości a tylko 140 ze szkoły mniejszości do polskiej, przeniesiono w 1927 r. ze szkoły polskiej do mniejszości tylko 245 a więc mniej niż 1/10 część tego, co w roku poprzednim — natomiast ze szkoły mniejszości do polskiej 341, o 201 więcej niż w roku poprzednim. I w tym zakresie zatem wyszła polska szkoła w 1927 r. z bilansem wybitnie czynnym

W 1928 r. wpisy do szkół polskich były jeszcze korzystniejsze. Na ogólną liczbę 28 300 nowowstępujących do szkoły powszechnej zgłoszono do szkoły polskiej 25,250 czyli 91,7%, do szkoły mniejszości ważnie tylko 2,350 czyli 8,3%.

Kwestja wzrostu liczby dzieci w szkołach polskich z równoczesnym spadkiem liczby dzieci w szkołach mniejszości, jest wyrazem rosnącego zaufania do szkoły polskiej a zarazem rozmiarów postępu oddziaływania kultury polskiej na Górnym Śląsku. Poziom nauczania w szkole polskiej decydował bardzo często o skali wzrostu zaufania do niej ludności. Świadomość tego była zarazem punktem wyjścia dla szeregu posunięć dokonanych przy szkołach powszechnych, kolonji wakacyjnych, drużyn jordanowskich, organizowania kursów nauczycielskich itp.

Samolot dla Ojca św.

zamówiony został w Anglji.

Pisma londyńskie przynoszą interesującą wiadomość, że przed kilku dniami zamówiono w jednej z angielskich fabryk samolotów, aeroplan dla Watykanu. Fabryka owa otrzymawszy to zaszczytne zamówienie, wyraziła gotowość dostarczenia Stolicy Apostolskiej żądanego samolotu w prezencie. Aparat ten dostawi już w ciągu przyszłego tygodnia jeden z pilotów fabryki do Rzymu. Samolot będzie ozdobiony godłami państwa watykańskiego. Wnętrze tego czteroosobowego latawca jest urządzone z komfortem.

Jak słychać, pilot, który przyleci na tym aparacie, zostanie zaangażowany jako pilot państwa watykańskiego. Nie jest rzeczą pewną, czy Ojciec św. zamierza osobiście podróżować aeroplanem. W każdym razie pierwszy lot papieża Piusa XI. byłby wydarzeniem historycznem, do którego trudno znaleźć pendent w historji papieży. Przed niewolą watykańską posługiwali się papieże w podróży najczęściej powozem galowym, zaprzężonym w trzy pary koni.

Wobec nowoczesnych pojazdów odznaczali się poprzednicy Piusa XI. pewnego rodzaju awersją. Tak np. Benedykt XV. chętniej posługiwał się w swych przejażdżkach po ogrodach watykańskich powozem, niż autem. Inaczej Pius XI. który w młodości swej był zamiłowanym turystą, a nawet później już jako kardynał chętnie odbywał długie tury automobilowe. Wobec tego nie jest wykluczonem, że Ojciec św. osobiście będzie korzystał z podarowanego mu samolotu

Jak już pisaliśmy, Ojciec św. otrzyma od rządu włoskiego pociąg salonowy, urządzony z jeszcze większym przepychem, niż pociąg królewski. Pociąg ten otrzyma elektryczne ogrzewanie

Pytanie, dokąd odbędzie papież swoją pierwszą podróż, nie przestaje interesować włoskiej opinji publicznej.

Obok Monte Cassino, gdzie w tym roku odbędą się uroczystości jubileuszowe zakonu Benedyktynów, wymienia się jako cel pierwszej podróży Ojca św. Medjolan, a także Neapol.

Nic pewnego nie wiadomo również o najbliższej podróży papieża poza granice Italji. Niektóre pisma angielskie przypuszczają, że Ojciec św. pojedzie najpierw do Francji

Szkodliwy wniosek „Wyzwolenia"

Sprawa postawienia min. skarbu przed Trybunałem Stanu.

„Wyzwolenie" które chce postawić ministra skarbu Czechowicza w stan oskarżenia, tworzy wraz z P. P. S. i Stron. Chłopskiem blok lewicowy „obrony republiki i demokracji". Blok ten zaznaczył się w naszym Sejmie tem, że często nie umiał zająć zgodnego stanowiska wobec rządu. Gdy w dniu 28 stycznia głosowano nad wnioskiem o wotum nieufności dla ministra sprawiedliwości p. Cara, „Wyzwolenie" i PPS. wstrzymały się od głosowania, natomiast Stron. Chłopskie głosowało za

wnioskiem. Jeszcze zabawniejszy widok przedstawiał ten blok w dniu 11 lutego podczas trzeciego czytania ustawy budżetowej. „Wyzwolenie” głosowało za budżetem, Stron. Chłopskie przeciw, a socjaliści wstrzymali się od głosowania. Bardziej niejednolitego stanowiska ten oryginalny blok opozycyjny zająć nie mógł. Mogło to wywołać wrażenie, że lewica mimo swych deklaracyj opozycyjnych upadku rządu wcale nie chce i że nie zerwała z tą nieszczerą, kompromitującą nasz parlamentaryzm, taktyką, w imię której nieraz kierownicy stronnictw zapowiadali ostrą opozycję, a równocześnie część posłów wychodziła do bufetu, by przypadkiem rządu nie obalić!

Wyzwolenie jest nieszczere i niekonsekwentne. Temu samemu ministrowi, którego chce postawić przed Trybunałem Stanu, uchwaliło budżet wynoszący dwa i trzy czwarte miljarda złotych. A więc temu samemu ministrowi skarbu, którego oskarża z powodu przekroczenia budżetu w roku 1927 — o sumę 560 miljonów — powierza Wyzwolenie wykonanie budżetu, pięciokrotnie przewyższającego sumę przekroczeń z roku budżetowego 1927-28.

W takim stanie rzeczy musi się nasunąć przypuszczenie, że wniosek Wyzwolenia miał być jedynie demonstracją. Pamiętać też należy, że wniosek o votum nieufności może być uchwalony zwykłą większością głosów, natomiast pociągnięcie ministra przed Trybunał Stanu wymaga trzech piątych większości. Takiej większości głosów wniosek „Wyzwolenia” według wszelkiego prawdopodobieństwa nie uzyska. Przywódcy „Wyzwolenia” wiedzią o tem doskonale.

Każdy jednak tego rodzaju wniosek, bez względu na to, czy stanie się uchwałą czy nie, wywiera duże wrażenie i w kraju i zagranicą. Wniosek „Wyzwolenia” dobrego wrażenia zagranicą wywołać nie może. Zaufanie zagranicznych finansistów do Polski musiałoby upaść b. nisko, gdyby minister skarbu został postawiony przed sądem.

Wniosek ten rozpatrywany był na posiedzeniu Sejmu we wtorek 26 bm., na którem po gorącej dyskusji odesłano go do rozpatrzenia do komisji budżetowej.

Radjo a obecna zima.

Jaka rola spełnia Radjo w bieżącem okresie.

Tegoroczna zima dała się ludziom dobrze we znaki. Mrozy do 40 stopni C. dochodzące, a następnie zadymki śnieżne odcięły wsie nasze, miasteczka, a nawet większe miasta prowincjonalne od reszty kraju. Utrudniona wskutek niebywałych mrozów komunikacja kolejowa i samochodowa stanęła zupełnie gdy śnieżyce zasypały linje kolejowe, szosy, trakty i gościńce. Silne mrozy, a następnie wichury śnieżne przerwały połączenia telegraficzne i telefoniczne. Do wielu miast i miasteczek na kresach wschodnich i w Małopolsce, nie mówiąc już po wsiach, nie dochodził przez wiele dni żaden odgłos wypadków z kraju, żadna wiadomość; koleje stanęły — nie przewożąc ani podróżnych, poczty, ni gazet, gorzej — braknąć zaczęło w miastach żywności i opału. Można śmiało powiedzieć, że normalne, zwykłe życie mieszkańców miast i wsi naszych zostało wytrącone ze swego właściwego trybu. Zawiodły urządzenia komunikacyjne, zawiodły połączenia telefoniczne i telegraficzne — nie zawiodło jedynie radjo. Wiadomości powolną drogą nadchodzące z Tarnopola, miasta wojewódzkiego, stolicy naszego Podola podają, że miasto to odcięte było w ciągu kilkunastu dni, jak to mówią „od świata Bożego” i tylko we wszystkich domach, gdzie są radjoodbiorniki gromadzili się ludzie, aby usłyszeć ostatnie wiadomości z Warszawy i ze świata. A ileż to małych miasteczek i osad, poza tą stolicą wojewódzką, jest w położeniu być może jeszcze bardziej tragicznem, od znacznie dłuższego czasu nie mając żadnego połączenia z resztą kraju; a wsie nasze, mierząc dziesiątki kilometrów odległe od poczty, kolei żelaznej, dziś odgrodzone są zaspami nie do przebycia. Po raz zdaje się pierwszy od chwili zapoczątkowania działalności naszych stacyj radjowych nadawczych, radjo spełnia rolę, której nic i nikt spełnićby w tych warunkach nie mógł, jest ono prawdziwym łącznikiem ze światem, dla całych olbrzymich przestrzeni, odciętych od reszty kraju przez zamiecie i srogą od niepamiętnych czasów nienotowaną w Polsce zimę.

Kto dotychczas patrzał na radjo jak na miłą rozrywkę, ten obecnie przyznać musi, że jest ono wielkim wynalazkiem odgrywającym w czasie katastrof i klęsk żywiołowych niczem nie zastąpioną rolę niezawodnego łącznika ze światem

Trockiego

nigdzie nie chcą.

W Turcji czeka w tej chwili Trocki, aż mu któreś z państw Europy udzieli pozwolenia na osiedlenie się. Zwrócił się naprzód do Berlina powołując się na nieopatrzne kiedyś przez Loebego złożone oświadczenie. Berlin jednak zwleka z odpowiedzią i są nawet wiadomości, że kanclerz Müller stanowczo wypowiedział się przeciw udzieleniu Trockiemu pozwolenia na pobyt.

Nie czekając na odpowiedź — donoszą inne pisma — miał się Trocki odnieść do swego przyjaciela we Francji, komunsty, Suworyna, by mu u rządu francuskiego wyrobił pozwolenie. Podobno rząd francuski odmówił, a Suworyn radzi swemu przyjacielowi, żeby się z prośbą zwrócił do Norwegji.

Nie można się dziwić tym państwom, które Trockiemu odmawiają prawa pobytu w swych granicach. Ale gdzie Trocki spocznie ostatecznie? Chyba, jeśli Europa zawiedzie, pozostanie mu Meksyk, który za Callesa chlubił się, że jest drugą Rosją sowiecką.

Wiadomości polityczne.

(—) Choroba Ks. Prymasa Polski.

Ks. Kardynał Prymas August Hlond lekko zaniemógł w tych dniach i przebywa pod opieką lekarską w jednej z klinik poznańskich. Stan zdrowia Jego Eminencji nie budzi poważniejszych obaw.

(—) Rumuński minister w Warszawie.

25 i 26 bm. bawił w Warszawie rumuński minister spraw zagranicznych p. Mironescu, który odbył z p. Zaleskim, polskim min. spraw zagr. szereg konferencyj. Min. Mironescu odwiedził również p. Prezydenta Mościckiego, oraz Marsz. Piłsudskiego. W czasie adjencji wręczył on P. Prezydentowi najwyższe rumuńskie cywilne odznaczenie rumuńskie cywilne odznaczenie order Karola I. W uroczystym tym akcie wzięli udział Pan Premjer Bartel, Minister Spraw Zagranicznych Zaleski, poseł rumuński w Warszawie p. Davilla i personel poselstwa rumuńskiego oraz członkowie korpusu dyplomatycznego.

(—) Protokół Litwinowa

Ministerstwo Spr. Zagr. przesłało kancelarji sejmowej do ratyfikacji przez ciała ustawodawcze protokół Litwinowa. Protokół znajdzie się na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń sejmu.

(—) Polska płaci za Chorzów.

Zgodnie z zawartą umową zatwierdzoną przez rząd polski i niemiecki, skarb państwa wypłacił zainteresowanym towarzystwom niemieckim pierwszą ratę odszkodowania za pretensje tych towarzystw

do Chorzowa w wysokości 2 miljonów marek. Wpłacenie całej należytości ma nastąpić według umowy w ciągu lat 15. Rata następna w wysokości 2 miljonów przypada z początkiem roku przyszłego.

(—) Sytuacja w Gdyni.

Według informacji Ministerstwa Komunikacji, sytuacja w Gdyni i Gdańsku uległa poprawie. Przeładunek węgla na statki odbywa się coraz sprawniej. Statki, uwięzione w porcie gdyńskim i gdańskim, stopniowo są ładowane i oczekują chwili utorowania im drogi przez lodołamacze. Eksport węgla przez oba porty odbywa się już prawie normalnie.

(—) Polska delegacja na Radę Ligi.

Dnia 1 marca udaje się do Genewy na marcową sesję Ligi Narodó:w minister Zaleski. Towarzyszyć mu będą szef sekretarjatu radca Szumlakowski, naczelnik wydziału ustrojów międzynar. Tarnowski, szef wydz. prasowego Littauer i kierownik referatu mniejszościowego Dębicki. Ostateczny skład delegacji nie jest jeszcze ustalony.

złotych. Zamek będzie murowany, dwupiętrowy, wybudowany w stylu nowoczesnym.

+ Niedziele wolne dla handlu.

Jak w latach ubiegłych, tak i na rok bieżący ustalił Magistrat m. Katowic 6 wolnych niedziel dla handlu, a mianowicie 24 marca, 5 i 12 maja, 1,15 i 22 grudnia. Również przedłużono godziny handlowe w dni powszednie do godz. 20-tej wieczorem w dniach następujących: 2, 16, 27 i 28 marca, 30 kwietnia, 1, 17 i 18 maja, 1 czerwca i 1 października, 9, 16 i 30 listopada, 14, 20, 21 i 31 grudnia.

+ Budowa nowego mostu na Wiśle

Na szosie Wrocław—Kraków tuż na granicy Nowy Bieruń — Oświęcim nad Wisłą stanie w roku bież. olbrzymi 4-łukowy most żel-betonowy. Projekt mostu wykonali dr. inż. Kaufmann i inż. Olszak z Katowic. Budowa rozpoczęta zostanie wczesną wiosną, w marcu br. i trwać będzie mniejwięcej do czerwca 1930 r. Koszt budowy wyniesie 710.000 zł. Most będzie jednym z największych na Śląsku. Dla umożliwienia stałego ruchu na szosie zbudowany zostanie najpierw prowizoryczny most objazdowy.

+ Bezrobocie na Śląsku.

W okresie od 13 do 20 lutego br. stan bezrobocia na terenie Woj. Śląskiego zmniejszył się o 133 osoby, wynosząc ogółem 26 771 bezrobotnych. Z liczby tej

Z Województwa Śląskiego.

+ Zgon Gen. Dyr. Huty Pokoju.

25 bm. zmarł w Wiedniu Gen. Dyr. Huty Pokoju Dr. Henryk Glück, przeżywszy 47 lat. Zmarły położył wielkie zasługi około organizacji koncernu Huty Pokoju, oraz polonizacji tego wielkiego przedsiębiorstwa. Cześć jego pamięci!

+ Władze oświatowe o P. W. K.

Uznając za konieczne zainteresowanie młodzieży szkolnej tak niezwykłem w życiu gospodarczem — wydarzeniem, jakiem będzie Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu, wojewódzkie władze oświatowe wydały instrukcję, jak młodzież szkolna może zwiedzić wystawę. Przewidziane są na koniec roku szkolnego (czerwiec) wycieczki zbiorowe uczniowskie pod opieką nauczycielstwa. Wycieczka potrwa 3 dni. Koszty związane z przejazdem, utrzymaniem itp. nie przekroczą 35 złotych od jednostki.

+ Rezydencja P. Prezydenta w Wiśle.

Na wiosnę roku bieżącego Śl. Urząd Wojewódzki przystępuje do budowy rezydencji zimowej Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w Wiśle, według planu znanego architekta profesora Szyszko-Bohusza z Krakowa. Tegoroczny budżet wojewódzki przewiduje na budowę tego zamku kwotę w wysokości 800 tysięcy

Testament sowieckiego inżyniera.

—o—

W Rosji sowieckiej teror czrezwyczajek już nie jest w stanie zmusić ludności do milczenia.

Po 11 latach rewolucyjnego piekła, po mękach katowań, głodu i masowych rozstrzeliwań, ludność zobojętniała na ból i śmierć i jedyne swoje ocalenie widzi w obaleniu międzynarodowego spisku komunistycznego, władzy tytułującej się „rządem SSSR."

Robotnicy w S. S. S. R. organizują coraz częściej strajki i manifestacje, chłopi odmawiają płacenia podatków i sprzedawania zboża, a w gazetach sowieckich mnożą się notatki o „kontrrewolucyjnych wystąpieniach" i zabójstwach urzędników sowieckich, korespondentów sowieckich gazet, a zwłaszcza agentów G. P. U. (czrezwyczajki).

Ta część inteligencji rosyjskiej, która nie została wymordowana, zmuszona ongiś głodem do współpracy z bolszewikami, doprowadzona obecnie do rozpaczy prześladowaniami po ostatnim procesie inżynierów (t. zw. szachtinskoje dieło), również zabiera głos i demaskuje istotny stan rzeczy w S. S. S. R., pomimo, że ujawnienie prawdy grozi śmiercią.

—o—

Jednym ze śmiałych takich głosów jest ostatnie wystąpienie profesora Moskiewskiej Wyższej Szkoły Technicznej, profesora Moskiewskiej Akademji Górniczej, prezesa NTS, WSNH, inżyniera Włodzimierza Grum-Grzymajły.

Inż. Grum-Grzymajło złożył bolszewickiej władzy w dn. 25 września 1928 r. następujące podanie, które przedrukowujemy w wyjątkach:

„Uprzejmie proszę o uwolnienie mnie od obowiązków prezesa NTS. WSNH. z następujących powodów:

Bolszewicy ogłosili, że robią próbę utworzenia państwa na podstawie komunistycznej rodziny... Później zmienili swoją platformę, przeszli na socjalizm państwowy i wezwali inteligencję do współpracy.

Nie wahałem się ani chwili, propozycję przyjąłem, chociaż najzupełniej byłem przekonany o tem, że nauka Karola Marksa jest przestarzałą nauką, która dawno nie posiada żadnych podstaw. Powstała ona w okresie pracy fizycznej i prawie zupełnego braku wiedzy technicznej w przemyśle. Teraz sytuacja gwałtownie się zmieniła i jestem pewien, że za 50 lat żadnego proletarjatu nie będzie: jak praca niewolników, niezbędna w starożytności, została zastąpiona przez parę, tak praca proletarjatu zostanie zastąpiona przez elektryczność. Naszym inżynierskim ideałem, jutrzenkę którego widzimy już w walcowniach Ameryki — jest fabryka bez robotników. Da to ludziom taką moc środków życiowych, że walka klasowa nie będzie miała sensu. Kapitalizm doskonale daje sobie radę z przygotowaniem tej przyszłej kultury: rząd Stanów Zjednoczonych jest obecnie 12 razy bogatszy od rosyjskiego i tylekroć lepiej zaopatrzony w środki życiowe. Z powyższego jasny jest bezsens dyktatury rąk roboczych, lecz władza w Rosji należy do bolszewików. To fakt — i z nim trzeba się godzić. Bilszewicy chcą przeprowadzić doświadczenie budowy państwa socjalistycznego. Bardzo drogo to doświadczenie będzie kosztować. Ale niewola tatarska jeszcze drożej kosztowała: jednak tylko dzięki tatarskiej szkole Rosjanie stali się narodem państwowotwórczym. Chwilowy upadek i osłabienie narodu z naddatkiem pokrywa się korzyściami takiej lekcji... Zduszenie przez bolszewików prywatnej inicjatywy w hadlu i przemyśle, biurokratyzacja przemysłu i całego życia zrobią Rosjan — narodem inicjatywy, bezgranicznej wolności. Bolszewicy wyleczą Rosjan z naro-

przypada na górnictwo —k 4 741, hutnictwo — 985, hutnictwo szkła — 8, przemysły: metalowy 930, włókienniczy — 240, budowlany — 3,437, papierniczy — 45, chemiczny — 11, drzewny — 433, ceramiczny — 89. Nadto było różnych innych bezrobotnych wykwalifikowanych — 705, niewykwalifikowanych — 13.733, rolnych — 129, umysłowych — 1.249. Zasiłki z Funduszu Bezrobocia pobierało: ustawowe — 6.768, z akcji doraźnej fizycznych — 5.048, umysłowych — 152, z akcji wojew. normalnej — 332, doraźnej fizycznych — 260, umysłowych — 33, z akcji specjalnej — 2.749, ogółem 15.387 bezrobotnych.

+ Nowy klasztor.

W roku bież. będzie rozpoczęta budowa klasztoru dla Sióstr Służebniczek Najświętszej Marji Panny w Starym Bieruniu. Miasto Bieruń ofiarowało pod budowę tego klasztoru 2 morgi roli.

+ Insp. Klott na Śląsku.

W ub. tygodniu główny inspektor pracy inż. Klott z Warszawy zwiedził w towarzystwie okr. insp. inż. Gallota Hutę Pokoju, Hutę Baildona w Załężu, Hutę Bismarka w W. Hajdukach, Huty Cynkowe Gieschego w Rozdzieniu, oraz szereg innych przedsiębiorstw przemysłowych.

Z Mikołowa i okolicy.

— Z Tow. śpiewu „Harmonja" w Mikołowie.

W dwutygodniku „Ogniskowiec" z dn. 19 lutego br. ukazał się artykuł nie licujący z powagą członków organizacji, której „Ogniskowiec" jest organem, pod tyt. „Humor pedagogiczny p. inspekt. Krawczyka z Mikołowa". W artykule tym wymieniono także naszą organizację, która od przeszło 20 lat spełnia zadanie szczytne, budzenia pieśnią polską ducha narodowego. Nawet za czasów zaborczych podobnych intryg „Harmonia" nie zaznała. Ubolewamy nad postępowaniem organizacji, od której innych czynów spodziewać by się należało a nie rozbijania polskich towarzystw. Artykuł powyższy miał ten skutek, że p. inspektor Krawczyk, który już od przeszło 6 lat piastuje urząd dyrygenta „Harmonji" i nie robi różnic pomiędzy członkami nauczycielami i innymi członkami towarzystwa, wskutek powyższego artykułu zniewolony był na zebraniu walnem w dniu 24 bm. urząd dyrygenta złożyć. Towarzystwo śpiewu „Harmonia", które się składa przeważnie z członków niezamożnych, nie może sobie pozwolić na dyrygenta płatnego, nawet za najmniejszem odszkodowaniem, wskutek czego będzie towarzystwo zmuszone swą czynność zawiesić pomimo osiągniętych nadzwyczajnych sukcesów, czego dowodem różne artykuły w poszczególnych czasopismach zawodowych i niezawodowych. Ponieważ stoimy obecnie przed zjazdem wszechsłowiańskim w Poznaniu, w którym bierze nasze towarzystwo również udział i prace przygotowawcze są w pełnym toku ubolewamy nad tem, że taka organizacja jakim jest związek nauczycieli, przyczyniła się do rozbicia naszego towarzystwa, które już istniało za czasów zaborczych. Nie spodziewamy się, żeby ogół nauczycieli solidaryzował się z wywodami autora, kryjącego się pod pseudonimem „Aa". Nie możemy na to zezwolić, by zasłużonego członka towarzystwa „Harmonji" i przez obywatelstwo miasta Mikołowa oraz całej okolicy szanowanego inspektora p. Krawczyka szkalowała jednostka i spodziewamy się, że odpowiednie władze i związek nauczycieli zajmą odpowiednie stanowisko i udzielą p. inspektorowi Krawczykowi pełnej satysfakcji. Cześć pieśni! — Zarząd Tow. śpiewu „Harmonja" w Mikołowie.

Bąk — prezes, K. Piła — zast. prezesa, S. Miedza — sekr., A. Cichoń — skarbnik.

dowej wady — beztroski, oraz jej skutków: rozrzutności. Za to warto zapłacić. Oto dlaczego przyjmuję to doświadczenie, bez względu na to, jak ciężkie będą jego skutki dla współczesnego pokolenia.

Ale doświadczenie należy uczciwie prowadzić przez obie strony... A czy uczciwie stawiają sprawę bolszewicy? Nie! Rozdmuchali oni „szachtinskoje dieło", zrobili z niego rzekome niebezpieczeństwo rozbicia całego przemysłu, obarczyli podejrzeniem całą inteligencję, aresztowali moc inżynierów, wszczynają serję procesów. W imię jakich motywów tak się postępuje?...

Bezwzględna przegrana bolszewików na froncie przemysłowym nie jest przez nich uznawana za przegraną przyjętego systemu. Do stwierdzenia tego brak im odwagi... Nie uważając siebie za winowajców, że ceny towarów rosną, że wydajność pracy spada, że naród nie bogaci się, że nawet zabrakło chleba — bolszewicy zaczęli szukać winy swojej przegranej... Winnymi ogłosili całą inteligencję. Oficjalnie wprawdzie zostało to sprostowane, ale fakty mówią zgoła co innego. Doprowadzi to przemysł do ostatecznej ruiny, do katastrof, których skutków przewidzieć nie można. Dowieść zaś tego wszystkiego nie trudno. Bowiem, gdy każdy czyn specjalisty rozpatruje się z punktu widzenia prokuratora, gdy wszyscy technicy specjaliści są podejrzliwie traktowani, to paraliż mechanizmu administracyjnego jest nieunikniony...

Cóż bowiem ma czynić specjalista? Rzecz jasna, że ze względu na osobiste bezpieczeństwo nie powinien niczego decydować, nie powinien dawać państwowym instytucjom żadnych doraźnych wskazówek... Trzeba pisać, odpisywać, robić komisje, badać itp. zabezpieczać się od jakiejkolwiek odpowiedzialności. W rezultacie — paraliż przemysłu — a nawet głód.

Cóż mam czynić, skoro dla mnie jest rzeczą jasną, dokąd idziemy? Jestem człowiekiem uczciwym. Pisać, mówić, drukować? Wszak niema (w S. S. S. R.) wolnego słowa, niema wolnej prasy... Pozostaje milczeć, udawać, że się pracuje... i czekać na nieuniknioną katastrofę.

Ale czy mogę stać na czele instytucji, jeśli jestem pewien, że u moich współpracowników podcięta jest możność formułowania i wygłaszania wyraźnych myśli i rad, że ze względów ostrożności będą zmuszeni oni dawać dwuznaczne odpowiedzi i wciąż myśleć o tem, żeby nie dać prokuratorowi żadnej możliwości oskarżenia ich o szkodnictwo?

Jest rzeczą oczywistą, że uczciwy i niezależnie myślący człowiek służyć w takich warunkach nie powinien"

—o—

Pomimo rozkazów i gróźb, inżynier Grum-Grzymajło kategorycznie odmówił cofnięcia powyższego podania... „Czem możecie mnie nastraszyć? — mówił on bolszewickim siepaczom — mam 64 lata, śmierć stoi obok mnie."

W pięć tygodni później, gdy wyczerpało G. P. U. wszystkie środki przymusu i zastraszenia, inż. Grum-Grzymajło został zamordowany. Składając swoje podanie wiedział, że podpisuje na siebie wyrok śmierci, ale twarda wola i uczciwy charakter nie ulękły się niczego spełnić, co uważał za swój obowiązek, pieczętując krwią protest i testament zarazem.

Siła bolszewików polegała w dużym stopniu na słabości narodu rosyjskiego. A słabość tę podtrzymywali starannie zastraszaniem, głodem, terorem i mordami. Dziś już metody te zawodzą.

Często tak bywa, że gdy ciało ginie — duch się wyzwala. Nadchodzą czasy wyzwolenia ducha umęczonego stumiljonowego narodu. Spędza to sen z oczu czerwonych katów, zasiadających w Kremlu.

——o——

— Wieczór pieśni w Mikołowie.

Tow. śpiewu „Lutnia” chór męski w Mikołowie urządza w niedzielę, dnia 3-go marca br. o godz. 7 wieczorem na sali Hotelu Polskiego (p. Ratka) wieczór pieśni. Oprócz najprzedniejszych pieśni ludowych i występów solowych zostanie odegrana bardzo wesoła sztuczka „Lustracja u pana wójta”, komerja w 1 akcie. Zwracamy się do Szan. Obywatelstwa z prośbą o liczny udział. — Zarząd.

— Zebranie Narod. Zw. Powstańców w Mikołowie.

Narodowy Związek Powstańców i b. Żołnierzy, koło Mikołów, urządza swoje miesięczne zebranie w niedzielę, dnia 3 marca 1929 r. o godz. 3,30 po poł. w lokalu p. Drzazgi w Mikołowie. Uprasza się wszystkich członków i sympatyków o gremjalne i punktualne przybycie albowiem porządek dzienny zawiera bardzo ważne sprawy. Referent przybędzie. — Zarząd.

— Ze Zw. Podof. Rezerwy w Mikołowie.

W czwartek, dnia 7 marca br. o godz. 19.30 odbędą się ćwiczenia na sali p. Kiela przy ul. Krakowskiej, na które uprasza się wszystkich członków o punktualne przybycie. — Komendant.

— Rzeczy zgubione.

Dnia 23 stycznia 1929 r. zgubiła p. Marja Łątkowska, zamieszkała w Mikołowie ul. Podleska 62, swoją kartę kwitową, którą uprasza się oddać poszkodowanej względnie w Magistracie, Urząd Policyjny nr. 12.

— Rzeczy znalezione.

Dnia 18 lutego br. znalazł p. Karol Górnioczek z Mikołowa jedną wiązankę kluczy, które są do odebrania w tutejszym Magistracie, Miejski Urząd Policyjny nr. 12.

— Rozprawa przeciw mordercy Lupie.

Sąd Najwyższy w Warszawie uwzględnił wniosek skazanego na śmierć za zamordowanie ojca swego i dr. Zdralka z Mikołowa, maszynisty Lupy z Górnych Łazisk, wyznaczając nową rozprawę przed Sądem Okręgowym w Katowicach. Jak się dowiadujemy, ponowna rozprawa odbędzie się prawdopodobnie w marcu br.

— Jak gotować zmarznięte ziemniaki.

Ostatnie mrozy zniszczyły, jak wiadomo, miljony centnarów ziemniaków, które obecnie mają smak słodkawy. Chcąc usunąć ten smak, należy je po obraniu gotować bez wody pod szczelną pokrywką tj. w parze (na dno można wlać pół szklanki wody). Również można je gotować w parze w łupinach. Najsmaczniejsze jednak są ziemniaki duszone w tłuszczu. Należy je po obraniu pokrajać w cienkie plasterki pół centymetra grubości i dusić bez wody tylko w tłuszczu pod szczelnem przykryciem, mieszając kilka razy, aby wszystkie były jednakoow miękkie. W ten sposób zatrzymuje się w ziemniakach wszystkie witaminy, które są najpożywniejszą częścią, a które przy gotowaniu w wodzie wylewa się niepotrzebnie.

— Jak ogrzewać rury wodociągowe?

Często się zdarza, iż rury wodociągowe ogrzewają młodzi terminatorzy, nie mający pojęcia o ostrożnościach, jakie trzeba zachowywać przy ogrzewaniu rur wodociągowych. Zdarza się więc, że taki niedoświadczony praktykant, nie mając pojęcia o najprostszych zasadach fizyki, zamiast powoli, równomiernie ogrzewać całą rurę od podłogi do sufitu, opala ją nadmiernie w jednem miejscu tak długo, aż wreszcie woda w rurze zagotuje się, a para nie mając żadnego ujścia wyżej z powodu nieodmarznięcia górnych warstw lodu (przez nieumiejętne ogrzewanie) rozsadza rurę i powoduje zatopienie mieszkań, schodów i piwnic, niszcząc meble, budynek, ziemniaki w piwnicy itp. Celem uniknięcia tych ewentualności na przyszłość winienby magistrat wydać nakaz, aby właściciele domów opatrzyli rury w piwnicach filcem, wojłokiem, albo słomą plecioną.

Z całej Polski.

: Czarny śnieg w Małopolsce :

Ze Lwowa donoszą: W powiecie horodeńskim powtórzyło się zjawisko, które zanotowano w kwietniu ub. r. Od strony wschodniej z nadciągających chmur padał tam śnieg, zmieszany z pyłem barwy ciemno-brunatnej. Śnieg ten pokrył ciemną warstwą pola, ogrody i domostwa.

: Mróz a szczury w Wilnie.

Plaga szczurów dawała się gospodyniom wileńskim w ostatnich czasach silnie we znaki, a żadne trutki, czy łapki nie mogły jej zaradzić. Dopiero niezwykły mróz, panujący tam w ostatnich tygodniach, przyniósł szczurom prawdziwą klęskę. Na strychach bowiem wielu mieszkań znaleziono dziesiątki zmarzniętych szczurów, a w domach tylko przy ul. Jatkowej i Żydowskiej naliczono padłych gryzoniów 300 sztuk. Tak mróz, chyba na dłuższy czas uwolnił Wilno od plagi szczurów.

Polityka zagraniczna.

(+) Pieniądze Watykańskie.

Papież zamierza polecić wydanie medalu pamiątkowego, ze złota, srebra i miedzi. Będzie on rozdawany w formie odznaczenia i pierwsi mają go otrzymać król włoski i Mussolini. Drugie wydanie tego medalu ma być wprowadzone w obieg w liczbie ograniczonej jako pieniądz miasta Watykanu, dla podkreślenia suwerenności papieskiej.

(+) Cesarstwo Rzymskie?

Jak donosi prasa z Rzymu, pogodzenie się Watykanu z Kwirynałem będzie miało daleko idące następstwa. Być może już na Wielkanoc da się król Wiktor ukoronować przez Ojca Św. na cesarza rzymskiego. Jest to dawny plan Mussoliniego wskrzeszenia imperjum rzymskiego. Tytuł ten przywłaszczyli sobie bezprawnie cesarze niemieccy. Stolica Apostolska miała się zgodzić na te propozycje.

(+) Zgon kardynała Vico.

Według doniesień z Rzymu dnia 25. b. m. w nocy zmarł tam kardynał Antonio Vico. Kardynał Vico urodził się w r. 1847 w Augliano. Zmarły był biskupem Porto i San Rufina. Kardynalski kapelusz otrzymał biskup Vico w roku 1911.

Programy radjowe.

KATOWICE.

Niedziela 3. III.

10.15 — Transm. naboż. z kat. Pozn., 11.56 — Sygnał czasu, 12.10 — Transm. z Filh. Warsz., 14.00 — Pogadanka ogrodnicza, 14.20 — Odczyty rolnicze, 15.00 — Kom. meteor., 15.15 — Transm. z kat. św. Piotra i Pawła w Katowicach, 16.00 — Konc. popularny z udz. zespołu instrum. „P. R. Katowice“, 18.20 — Transm. aud. literacko-muzycznej z Warszawy, 19.00 — Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny, 19.20 — Pan Mieczysław Gaweł wykona na harmonijkach ustnych szereg melodyj swojskich, 19.56 — Sygnał czasu, 20.00 — „Bery i bojki śląskie“, 20.30 — Kwadrans literacki, 20.45 — Transm. z Warszawy, 22.00 — Kom. meteor. oraz sportowy, 22.30 — Transm. muzyki lekkiej z kawiarni „Astorja“.

Poniedziałek 4. III.

11.56 — Sygnał czasu, 12.10 — Muzyka płyt gramof., 13.00 — Kom. roln. i meteor., 15.45 — Kom., 16.00 — Muzyka płyt gramof., 17.00 — Odczyt, 17.25 — Pogadanka z działu: „Nowości radjowe“, 17.55 — Koncert popularny, 18.50 — Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny, * 19.10 — Systematyczna lekcja poprawn. mówienia i pisania po polsku, 19.45 — „Co słychać w Strażactwie?“, 19.56 — Sygnał czasu, 20.00 — Odczyt, 20.30 — Konc. międzynarodowy z Pragi, 22.00 — Kom. meteorologiczny, 22.30 — Transm. muzyki lekkiej z Krakowa.

Wtorek 5. III.

11.56 — Sygnał czasu, 12.10 — Muzyka płyt gramof., 13.00 — Kom. roln. i meteor., 15.45 — Komunikat, 16.00 — Muzyka płyt gramof., 16.15 — Program dla dzieci, 16.45 — Dalszy ciąg muzyki

płyt gramof., 17.00 — Wykład historji Polski, 17.25 — Odczyt, 17.55 — Transmisja konc. popołudn. z Warsz., 18.35 — Recytacje poetyckie z Wilna, 18.50 — Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następ., 19.10 — Komunikat harcerski, 19.20 — Odczyt, 19.50 — Transm. opery z Poznania, po transm. kom. meteor.

Środa 6. III.

11.56 — Sygnał czasu, 15.45 — Komunikat, 16.00 — Muzyka płyt gramof., 17.00 — Odczyty, 17.55 — Transm. koncertu popołudn. z Warsz., 18.50 — Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny, 19.10 — Pogadanka dla gospodyń, 19.56 — Sygnał czasu, 20.00 — Odczyt, 20.30 — Konc. wiecz., 21.35 — Literacki wieczór autorski z Krakowa, 22.00 — Kom. meteor., 22.30 — Transm. muzyki lekkiej z Warsz.

Czwartek 7. III.

11.56 — Sygnał czasu, 12.10 — Odczyt dla młodz., 12.35 — Transm. z Filh. Warsz., 15.45 — Komunikat, 16.00 — Muzyka płyt gramof., 16.15 — Transm. z Krak., audycja dla dzieci i młodzieży, 16.45 — Dalszy ciąg muzyki płyt gramofonowych, 17.00 — Odczyt, 17.55 — Transm. konc. popołudn. z Warsz., 18.50 — Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny, 19.10 — Odczyt, 19.35 — Lekcja praktyczna używania telegraficznych znaków Morse'a, 19.56 — Sygnał czasu, 20.15 — Transm. konc. wiecz. z Krak., 21.15 — Transm. słuchow. z Wilna, 22.00 — Kom. meteor., 22.30 — Transm. muzyki lekkiej z kawiarni „Astoria".

Piątek 8. III.

11.56 — Sygnał czasu, 15.45 — Kom., 16.00 — Muzyka płyt gramof., 16.45 — Kom. narciarski, 17.00 — Wykład historji Polski, 17.25 — Transm. z Krak., odczyt, 17.55 — Transm. konc. popularnego z Warsz., 18.50 — Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny, 19.10 — Odczyt, 19.45 — Komunikat sportowy, 19.56 — Sygnał czasu, 20.00 — Transm. pogadanki muzycznej z Warszawy, 22.00 — Kom. meteor., 22.30 — Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Sobota 9. III.

11.56 — Sygnał czasu, 12.10 — Muzyka płyt gramof., 13.00 — Komunikaty, 16.00 — Muzyka płyt gramof., 17.00 — Nauka czytania nut, 17.25 — Skrzynka pocztowa dla dzieci, 17.55 — Transmisja z Krakowa, audycja dla dzieci i młodz., 18.50 — Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny, 19.10 — Odczyt, 19.56 — Sygnał czasu, 20.00 — Przegląd p. t. „Współczesna Anglja", 20.30 — Transm. z Warszawy, „Pogadanki" — operetka w 3 aktach, 22.00 — Kom. meteor., 22.30 — Transm. muzyki lekkiej z Warszawy.

Wesoły kącik.

Fizyka.

— Wymień mi płyn, który nigdy nie marznie?

— Gotująca się woda!...

———o———

W restauracji.

— Zna się pan na koniach?

— Pii... jak nikt. Spytaj się pan na torze wyścigowym.

— Doskonale! To niech pan kochany powie, czy to, co jemy, jest koniną, czy wołowiną?

———o———

Sędzia.

— Słyszałem, że pani dobrodziejka wydała córeczkę za sędziego?

— Tak proszę pana.

— A z którego sądu?

— Mój zięć bywa zwykle sędzią na zawodach piłkarskich.

———o———

W lombardzie.

— Czy przyjmują panowie do zastawu płótno malarskie?

— Tak, o ile nie jest zamalowane!

———o———

Wśród sportowców.

— Tydzień temu zacząłem trenować i już moja klatka piersiowa rozszerzyła się o całe dwa centymetry. — No, to za rok nie zmieści się pan w tej sali.

———o———

Oj, te podatki.

— Marokański, za co można dostać się do piekła?

— Przez podatki!

— Bałwanie! co ty gadasz.

— A tak, proszę księdza profesora, bo ojciec mówił, że przez te podatki, to nas wszystkich djabli wezmą...

———o———

Miły żebrak.

— Co? Pięć groszy!? A cóż ja mam z niemi począć?

— Dajcie je dziadku, biedniejszemu od siebie.

———o———

Oświadczenie.

— Nie... nie... Wyjdę zamąż tylko za człowieka, który doświadczył życia i cierpiał... — A więc za wdowca?...

———o———

Na dobroczynnym koncercie

— Wiesz, zdrzemnąłem się na wczorajszym koncercie i miałem straszny sen.

— Cóż ci się śniło?

— Ach, śniło mi się, że nie śpię, tylko słyszę to wszystko, co grają...

Ukarane skąpstwo.

Pani S. lubi oszczędności. Korzysta więc ze sposobności i spotkawszy na zebraniu towarzyskiem lekarza-specjalistę, zaczyna dopytywać się o radę na różne swe dolegliwości. Lekarz słucha grzecznie, poczem powiada krótko:

— Pani będzie łaskawa rozebrać się, to zbadam...

Rozmaitości.

(:) Nagroda naukowa m. Warszawy.

Magistrat warszawski uchwalił w tych dniach utworzenie nagrody naukowej w kwocie 15 tysięcy złotych rocznie. Nagroda ta będzie przyznana już od r. 1929 począwszy, za wybitne prace, czy odkrycia w dziedzinie nauki. Warto dodać, że prócz powyższej istnieją już trzy nagrody miasta Warszawy, a to nagroda literacka, sztuk plastycznych i muzyczna.

(:) Olbrzymia księga.

We Francji ukaże się wkrótce największa książka świata, zawierająca 300 str. druku w rozmiarze 4 razy 2 metry. Wydawniczy ten unikat przeznaczony jest dla reklamy i będzie obwożony po wszystkich miastach Francji. Stronice tego dzieła przekładać będzie specjalny automat, zaś tekst oświetlać będą odpowiednie reflektory.

(:) Podział ludzkości według wyznań.

Według ostatnich obliczeń, kula ziemska liczy 1.816 miljonów ludzi, w tem 684 miljony chrześcijan, 1.132 miljony innych wyznań. Najliczniejszą grupę chrześcijan stanowią katolicy — 330 miljonów, następnie idą protestanci — 210 miljonów, resztę — 114 miljonów stanowią wyznania wschodnie (prawosławni, grecko-katolicy, ormianie i inni). Do grupy niechrześcijańskiej należą: 300 miljonów wyznawców Konfucjusza, 225 miljonów mahometan, 200 miljonów buddystów, 140 miljonów pogan i 15 miljonów żydów.

(:) Bandy dziecięce w Rosji

Z szeregu ośrodków prowincjonalnych w Rosji sygnalizują o wybuchu epidemji tyfusu plamistego i powstaniu kilkunastu ognisk epidemji w gubernjach twerskiej, riazańskiej i w niektórych powiatach gubernji moskiewskiej. Głównym rozsadnikiem epidemji są masy dzieci, pozostających bez opieki. Dzieci te potworzyły całe bandy, które dokonują napadów na ludzi starszych, ograbiając zwłaszcza przejezdnych na mniej ruchliwych szosach i drogach. Rząd sowiecki jest bezsilny w walce z plagą „dziecinną".

(:) Pierwsza książka.

W nakładzie 200 tysięcy egzemplarzy ukazała się pierwsza książka turecka, składana alfabetem łacińskim. Książka ta jest podręcznikiem wielkiego abecadła i pisma.

(:) **Pociąg dla Papieża.**

Jak słychać, nowe państwo papieskie wyda własne znaczki pocztowe, a także pewne monety. Rząd włoski ma ofiarować papieżowi pociąg dworski, wyposażony z najwyższym komfortem. Specjalny wagon tego pociągu będzie stanowił kaplicę, w której ołtarzu ma być umieszczony jeden z obrazów Rafaela, przedstawiający Madonnę. Pociąg ten będzie posiadał wagon salonowy, sypialny, gabinet do pracy i bibljotekę. Ponadto będą wagony dla przyjmowania gości, jadalnie, kuchnie itp. Cały pociąg będzie przybrany w herby papieskie, a wagon salonowy zostanie obity czerwonym adamaszkiem. W mieście watykańskiem przystąpiono już do budowy specjalnego dworca kolejowego.

(:) **Bibljoteka ociemniałych.**

Centralna bibljoteka w Pradze posiada dział książek dla osób ślepych, liczący obecnie 800 tomów. Wśród nich można spotkać narówno książki z najnowszej beletrystyki, jak i pouczającej treści. Wszystkie one są drukowane pismem Braille'a. Osobliwością tego zbioru jest specjalny atlas, zawierający 10 map Czechosłowacji. Z wymienionym działem jest sala do czytania, wyposażona w najnowsze urządzenia, posiadająca m. in. budki dla towarzyszących psów.

Nakładem i drukiem K. Miarki, Sp. Wyd. z ogr. por. w Mikołowie.
Redaktor odpowiedzialny: Mieczysław Łączkowski w Katowicach.

Ogłoszenia Magistratu miasta Mikołowa.

ODPIS

Rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 24 stycznia 1929 roku

w przedmiocie przesunięcia na rok 1929 terminu do składania zeznań o dochodzie z art. 50 ustawy o państwowym podatku dochodowym.

Na podstawie ustępu drugiego art. 120 ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. Nr. 58 z roku 1925 poz 411) zarządza się co następuje:

§ 1.

Termin do składania przez osoby fizyczne i spadki wakujące (nieobjęte) zeznań o dochodzie wyznaczony w art. 50 ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. Rz. P. Nr. 58 z roku 1925 poz. 411) przesuwa się na rok podatkowy 1929 z dnia 1 marca do dnia **1 maja 1929.**

§ 2.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

(—) G. Czechowicz, Min. Skarbu.

Powyższy odpis podaje się stosownie do zlecenia Urzędu Skarbowego w Pszczynie z dnia 22 lutego 1929 r. L. 1390/II/29 do publicznej wiadomości.

Mikołów, dnia 27 lutego 1929 r.

Magistrat.
(—) Koj, burmistrz.

OBWIESZCZENIE.

W myśl reskryptu Urzędu Katastralnego z dnia 20 lutego 1929 r. podaje się niniejszem do ogólnej wiadomości, że lista składek na rzecz Izby rolniczej na rok 1929 jest w tut. biurze podatkowem, pokój nr. 10, na przeciąg 2 tygodni tj. **od dnia 27 lutego do dnia 12 marca 1929 r.** podczas godzin urzędowych publicznie wyłożoną.

Kwoty na rzecz Izby Rolniczej na rok 1929 wykazane w wyżej wymienionej liście należy zapłacić do tutejszej kasy miejskiej do dnia 15 marca 1929 r. Po upływie powyższego terminu płatności Magistrat przystąpi do przymusowego ściągania nieuiszczonych należności wraz z kosztami egzekucyjnemi w wysokości 2 i pół proc. zaległej kwoty najmniej jednak 1 zł.

Mikołów, dnia 25 lutego 1929 r.

Magistrat.
(—) Koj, burmistrz.

ODPIS.

Starostwo w Pszczynie L. 18-29.

Pszczyna, dnia 11 lutego 1929 r.

Do
PP. Burmistrzów i Naczelników Gmin w powiecie.

Podaję do wiadomości, że P. D-ca Okręgu Korp. w Krakowie oznaczył jako dnie przyjęć dla stron cywilnych w Rejonowej Inspekcji Koni:

1. dla Rej. Insp. Koni Bielsko od 22—30 każdego miesiąca,
2. dla Rej. Insp. Koni Katowice od 22 — 30 każdego miesiąca.

Powyższe należy ogłosić w Gminie w sposób tamże praktykowany.

Starosta w. z. (—) Dr. Riess.

Powyższe podaje się niniejszem do ogólnej wiadomości.

Mikołów, dnia 22 lutego 1929 r.

Magistrat.
Biuro wojskowe.
(—) Koj, burmistrz.

Urząd skarbowy w Pszczynie.
L. dz. 350/II/29.
Pszczyna, dnia 9 lutego 1929 r.

OBWIESZCZENIE.

W myśl art. 110 ustawy o podatku dowzględnie po myśli § 39 rozporządzenia chodowym (Dz. U. R. P. Nr. 58 poz. 411) wykonawczego do tejże ustawy, służbodawcy obowiązani są przy potrącaniu podatku dochodowego doliczyć pracownikom wartość dochodów w naturze podług cen z dnia 1 stycznia roku podatkowego.

Poniżej podaje się wykaz wartości pieniężnej uposażeń w naturze według cen z dnia 1 stycznia 1929 roku.

Żyto za 100 kg cena wytyczna zł 36,—, pszenica 48,—, jęczmień 40,—, owies 36,— kartofle 12,—, mąka żytnia 70% 54,—, mąka pszenna 65% 75,—, Mleko za 1 litr —,45, masło za 1 kg 8,—, świnie (żywa waga) za 1 kg 2,30, drzewo opałowe za 1 m^3 9,—, węgiel deputatowy robotnika za 100 kg 2,50, urzędnika 3,20, nafta za 1 litr —,70; rola nieuprawiona za 1 ha 80,—, uprawiona 200,—, łąka 200,—, pastwisko (od sztuki bydła) 50,—, ogród (warzywny i sadowniczy) za 1 ha 300,—, siano za 100 kg 16,—, słoma 10,—, pasza dla kur za 100 kg 12,—, piwo dla urzędników za 1 litr 1,—, dla robotników —,70. Mieszkanie w domach czynszowych za 1 pokój mały do 25 m kw. rocznie 150,—, średni do 50 m kw. 200,—, duży ponad 50 m kw. 240,—. Mieszkanie w willach lub domach do użytku jednej rodziny za jeden pokój rocznie 500,—. Oświetlenie elektryczne w mieszkaniach obejmujących 1 pokój rocznie 100,—, 2 do 3 pokoji 150,—, 4 do 5 pokoji 250,—, 5 do 6 pok. 300,—, 6 do 8 pok. 400,—, 8 do 10 pok. 500,—, ponad 10 pok. rocznie 800,— zł. Wolny opał przy mieszkan. z 2 pokoj. miesięcznie 10,— zł, 3 pokoj. 15,—, 4 pokoj. 18,—, 5 pokoj. 20,—, 6 pokoj. 25,—, 7 pokoj. 30,—, 8 do 10 pokoj. 35,—, ponad 10 pokoj. 50,— zł. Prawo używania samochodów rocznie 2 tys. zł. Prawo używania powozów rocznie 1.500,— zł. Utrzymanie nieżonatego pracownika z mieszk. 2.000 zł, bez mieszkania 1,800 zł.

Naczelnik Urzędu Skarbowego.
podp. Jurkiewicz.

Powyższe obwieszczenie Urzędu Skarbowego w Pszczynie z dnia 9 lutego br. podaje się niniejszem do publicznej wiadomości.

Mikołów, dnia 22 lutego 1929 r.

Magistrat.
(—) Koj, burmistrz.